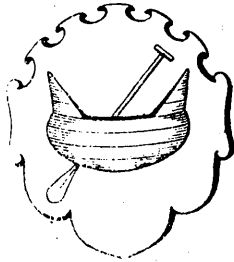


DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i Administracja
Plac Wolności 14. Tel. 28-00.
Adminstr. czynna od g. 9-12 w p.
Redakcja od godz. 2-3 po południu

Prenumerata: Miesięcznie zł. 1.--



M. ŁODZI.

Ogłoszenie: Wiersz nonparel. (cztery
szp. na stronie) zł. 0.20—Przedtekstą
zł. 0.55—za wiersz (dwie szpalty na
stronie) Drobne zł. 0.05 za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie zł. 0.50

Cena egzemplarza zł. 0.25.

Nr. 17 (393)

Łódź, dnia 26 kwietnia 1927 r.

Rok IX

Treść N-ru: Pogrzeb ś. p. Prezydenta Marjana Cynarskiego. — Protokół 13 (V sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 7 kwietnia 1927 roku. — Rozporządzenie Wójcody łódzkiego w sprawie zwalczania wścieklizny—Okólnik Nr. 9. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich.

Pogrzeb ś. p. Prezydenta Marjana Cynarskiego.

Pogrzeb przedwcześnie, a tak tragicznie zmarłego Prezydenta m. Łodzi, ś. p. Marjana Cynarskiego, był potężną, wzruszającą manifestacją, wstrząśniętej do głębi ohydny morderstwem, ludności. Niewidziane dotąd w mieście naszym masy tłumnie zaludniły w drugi dzień Wielkanocy ulice, któremi przechodził żałobny kondukt, zapełniły okna i balkony domów. Wzięła w pogrzebie udział cała Łódź, wielotysięczne rzesze ludności, bez różnicy stanu, wyznania i narodowości, oddały ostatnią posługę ś. p. Prezydentowi Miasta. —

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się eksportacją zwłok ś. p. Prezydenta w dniu 15 b. m. o godz. 5 popoł. z mieszkania przy ul. Andrzeja 4 do kościoła św. Krzyża.

Po dokonaniu ceremonij religijnych przez ks. Oficjała dr. Bączką w otoczeniu licznego duchowieństwa — trumnę ze zwłokami ś. p. Prezydenta wzięli na barki członkowie Prezydjum Rady Miejskiej i Prezydjum Magistratu, poczem trumnę aż do kościoła niesli w kilku zmianach urzędnicy Magistratu.

W eksportacji wzięli udział liczni dostojnicy i przedstawiciele władz państwowych, duchownych, samorządowych, sądowych, wojskowych, szkolnych, policyjnych i t. p. oraz liczne rzesze ludności miasta.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Prezydenta złożono tymczasowo — z powodu uroczystości Wielkanocnych — w kaplicy św. Antoniego. Wieczorem tegoż dnia artysta-rzeźbiarz p. Mieczysław Lubelski dokonał zdjęcia maski pośmiertnej.

W poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 10 przedpoł. przy zwłokach ś. p. Prezydenta odprawiona została cicha msza św., poczem, po sumie, trumnę przeniesiono do kościoła i ustawiono na katafalku przed wielkim ołtarzem, wśród światła i zieleni. U stóp katafalku złożono wień-

ce od rodziny, p. wojewody, przedstawiciele państw obcych, szeregu miast polskich, Rady Miejskiej, Magistratu oraz urzędników Zarządu Miejskiego.

Przy katafalku ustawiono castrum doloris, w którym zasiadła rodzina ś. p. Zmarłego oraz najwyżsi dygnitarze miejscowi z p. wojewodą Jaszczółtem na czele.

O godz. 4 po popoł. rozpoczęły się obrzędy liturgiczne, poczem trumnę wynieśli na karawan wyżsi urzędnicy miejscy i olbrzymi, ustawiony poprzecznie kondukt pogrzebowy, którego czoło sięgało ul. Zielonej, ruszył, kierując się ulicami Andrzeja i Piotrkowską na plac Wolności. Wzdłuż drogi konduktu aż na cmentarz świeciły się latarnie uliczne, spowite kirem.

Pochód otwierał oddział straży ogniowej, poczem kroczyły niezliczone delegacje zrzeszeń, organizacji, instytucyj, zakłady naukowe i t. p., niosąc wieńce i sztandary, dalej urzędnicy Magistratu wedle Wydziałów, delegacje frakcyj Rady Miejskiej, oraz liczne duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Tymienieckim na czele.

Za karawanem, otoczonym sztandarami cechów rzemieślniczych, szła rodzina ś. p. Prezydenta, p. wojewoda Jaszczółt w otoczeniu naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele państw obcych, posłowie do Sejmu i Senatu, prezes Zarządu Miast Polskich, dr. J. Zawadzki, wiceprezydent m. Warszawy, dr. K. Iłski, delegacje rad miejskich i magistratów miast: Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Żyrardowa, Pabjanic, Zgierza i in., przedstawiciele władz sądowych z wiceprezesem Sądu Okręgowego Witkowskim i prokuratorem Szmidtem, wojskowych z gen. Małachowskim i Ledóchowskim, powiatowych ze starostą Rzewskim, skarbowych z prezesem Towarnickim, Komisarjatu Rządu na m. Łódź z Komisarzem Izyckim, szkolnych z kuratorem Owińskim, policyjnych z insp. Fosersterem i podinsp. Niedzielskim na czele, Prezydja Rady Miejskiej i Magistratu m. Łodzi, delegacje gmin wyznaniowych: ewangelicko-augsburskiej, ewangelicko-reformowanej, prawosławnej i żydowskiej, przedstawicielstwa formacyj wojskowych i w. in.

Przed gmachem Magistratu na placu Wolności kondukt zatrzymał się, a na przygotowaną mównicę wstąpił p. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki i wygłosił następujące przemówienie:

„Minęło kilka dni od mrozącego krew w żyłach skrytobójczego mordu, a jeszcze w świadomości naszej nie może się ugruntować przeświadczenie, że nagła śmierć prezydenta miasta, ś. p. Marjana Cynarskiego, jest faktem dokonany. Nie możemy uwierzyć, że oto tu spoczywają szczątki przedwcześnie zgasłego, a tam, w tym gmachu, spowitym w kir żaloby, nie zasiądzie już nigdy prezydent Cynarski, by kierować sprawami samorządu miejskiego. Nie chce się wierzyć dlatego, że do mogiły schodzi mąż w sile wieku, pełen życia i energii, pełen projektów i zamierzeń na przyszłość. A jednak tak jest. Ręka szaleńca, czy zbrodniarza przecięła pasmo tego żywota i jeżeli jest to ręka szaleńca, to budzi się lęk o naszą przyszłość. Nie o przyszłość tych, co stoją na posterunku pracy społecznej i z natury rzeczy w naszych zagmatwanych i nieunormowanych stosunkach muszą być gotowi do wszelkich ofiar, ale lęk o przyszłość naszego społeczeństwa, wśród którego takie jednostki się znajdują.

Ś. p. Marjan Cynarski nie był działaczem politycznym w całym tego słowa znaczeniu. Na wysokim stanowisku prezydenta zajmował wobec sprzecznych dążeń i tendencyj, wobec rozgorzałych antagonizmów sta-

nowisko kompromisowe i z tego powodu nie miał wrogów, nie miał nawet zdeklarowanych przeciwników. Jego zaś bezwzględna uczciwość jednała mu szacunek ogólny w mieście; tem dziwniejszem jest, że cios dosięgnął ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Snać w naszym społeczeństwie głęboko wżarła się choroba, która zatruwa jego organizm, paczy jego duszę.

Ś. p. prezydent Cynarski, po ukończeniu w roku 1902 Uniwersytetu Warszawskiego, przez kilka lat zajmował placówki prawnicze, nie zapoznając pracy społecznej i narodowej; i oto spotkał go los wszystkich tych, którzy za czasów najazdu moskiewskiego byli na urzędowych stanowiskach, a chcieli jednocześnie być dobrymi polakami: otrzymał miano „niebłagonadiożnawo“ i, przerzucany ustawicznie z miejsca na miejsce, zmuszony był wreszcie do wyjazdu na posadę do Rosji. Skorzystał jednakże z pierwszej okazji, by powrócić do kraju i tu, na odpowiedzialnem stanowisku sędziego sądu okręgowego, przyczynić się do budowy i ugruntowania państwowości polskiej.

W roku 1923 zostaje powołany na to stanowisko, z którego zeszedł nagle do grobu. W młodej państwowości polskiej, w nieuregulowanych stosunkach każda służba społeczna jest ciężka, ale stokroć cięższa jest ona w mieście naszym, wskutek dotkliwego kryzysu i bezrobocia, jakiego nie doznały inne dzielnice Polski, wskutek silniej niż gdzieindziej zaznaczających się w naszym mieście antagonizmów narodowościowych, klasowych i partyjnych, wskutek tego, że miasto nasze najwięcej odczuło ciężar stopy najeźdźcy, który, wyzyskując rosnące w amerykańskiem tempie miasto fabryczne, pozostawiał je pod względem urządzeń na poziomie najmniejszych miasteczek prowincjonalnych—wreszcie dlatego, że czynniki miarodajne niedoceniają całego tragizmu położenia Łodzi. Dlategoż działalność polskiego samorządu nie może dawać efektów natychmiastowych, a specjalnie ciężką jest działalność tych, którzy stoją na czele władzy wykonawczej.

I dlatego ś. p. prezydent Marjan Cynarski miał ciężką i niewdzięczną pracę, przerastającą siły ludzkie. Stąd łatwe powodzenie dla tych, którzy sobie postawili w mieście za zadanie podkopywanie autorytetu polskiego samorządu, podburzanie i szczucie znajdujących się w niedostatku i biedzie nieszczęśliwych ludzi, na ten polski samorząd.

Prezydencie Cynarski — żegnając Cię w imieniu magistratu wobec tych murów, w których wspólnie pracowaliśmy, mogę Cię zapewnić, że wspomnienie o Tobie i o Twojej pracy pozostanie wśród nas na długie lata.

Śpij spokojnie w tej ziemi, która ci dała więcej zgrzyot, niż radości i niechaj choć teraz, w chwili wiecznego spoczynku przytuli Cię ona do swego łona, jako wiernego i kochającego ją syna, niech Ci da ten spokój, którego za życia nie zaznałeś.

Cześć pamięci zgasłego prezydenta m. Łodzi, Marjana Cynarskiego!

Po przemówieniu pochód ruszył dalej, zdążając ulicami Konstantynowską i Cmentarną na stary cmentarz, dokąd przybył o godz. 6.30 wiecz.

Wśród szpaleru, utworzonego przez urzędników miejskich, przeniesiono trumnę do grobu, gdzie duchowieństwo wykonało modły i pieśń żałobną, a chór Tow. śpiew. im. Moniuszki odśpiewał „Salve Regina“.

Nad trumną ś. p. prezydenta Marjana Cynarskiego w imieniu duchowieństwa wygłosił przemówienie żałobne ks. dr. Rószkowski, poczem w imieniu ludności i Rady Miejskiej przemówił w następujące słowa prezes Rady, dr. B. Fichna:

„U grobu tragicznie zmarłego prezydenta miasta, u stóp jego trumny, wśród żałobnych dźwięków dzwonów, tonu smutnej pieśni, przybyliśmy oto w wielkiej gromadzie, by Mu oddać ostatnią posługę. Przybyła cała Łódź, by w stanowczy i zdecydowany sposób zmanifestować swój do ohydneho czynu stosunek. Stawiła się cała ludność, bo z jej zboląłych piersi wyrwa się okrzyk: Dość Kainowej zbrodni! Dość czynów, co nas hańbą okrywają! Dość przelanej krwi, bo rumieniec wstydu czerwieniszym od koloru krwi się staje. Zbrodniczą dłoń podniósł brat przeciwko niewinnemu bratu. Zły człowiek, oślepiiony nienawiścią, w niecny sposób pozbawił życia szlachetne serce. Niedawno byłeś wśród nas. Niedawno wspólna bródza troski czoła nam orała. Dziś, w tej wielkiej Łodzi zostaliśmy sami. Odszedłeś od nas w zaświaty; odszedłeś w krainę jasną, gdzie nie masz nienawiści, nie masz podłości, nie masz zdrady.

Więc Cię żegnam po raz ostatni w imieniu własnym, w imieniu wszystkich członków rady miejskiej, w imieniu całego łódzkiego społeczeństwa. A jeśli mam teraz zwrócić się ze słowami pocieszenia do wdowy, do rodziny, do dzieciak maleńkich, to mi brak słów; bo niemasz wyrazów, któreby zbolątemu i złamanemu sercu wdowy umiały wytłumaczyć zbrodniczy czyn, nie masz mocy ludzkiej, któraby umiała wmówić w rodzinę, że „stało się“; a czyż znajdzie się ktokolwiek z pośród nas, któryby umiał odpowiedzieć na to proste, z sierocych piersi wydarte pytanie: „Czemuście nam ojca zabrali?“.

Więc gdy rozum się maści, bo nie może pojąć ni zrozumieć tragizmu sytuacji, gdy usta już mówić nie mogą, więc gdy miastu zbrodnia zabrała prezydenta, a dziatkom niewinnym ojca i opiekuna, to cóż mam jeszcze do powiedzenia? Chyba to, że opiekunem tym nad sierotami stanie się obecnie samorząd, a przez to cała ludność.

Niech Cię ta łódzka ziemia, krwią Twoją przepojona, przytuli i przyhołubi!

Niech Cię kocha, jak matka, boś padł, jej wierny syn, na posterunku!“

Następnie wygłosili przemówienia żałobne: w imieniu Związku Ludowo-Narodowego — poseł Rąb, w imieniu frakcji radzieckiej Kółka Narodowego — wicepr. J. Wolczyński, w imieniu frakcji radzieckiej Chrześcijańskiej Demokracji — radny A. Idzkowski, poczem, w imieniu urzędników i pracowników miejskich, dyrektor Zarządu Miejskiego J. Zalewski pożegnał ś. p. Prezydenta następującymi słowy:

„Zgnębiona i smutna, okryta kirem żałoby, przybyła tu rzesza pracowników miejskich, aby oddać ostatnią posługę ś. p. Prezydentowi Marjanowi Cynarskiemu.

Jeszcze tak niedawno, jeszcze w Wielki Czwartek od rana stanęła jak zwykle w skupieniu do warsztatów pracy i szybko bez szmeru porządziła się w zajęciach codziennych. Ogarnął ją splot zadań i spraw, ku podźwignięciu i podniesieniu naszego miasta, a przezeń w swoich granicach i w swoim zakresie ku podźwignięciu i podniesieniu Rzeczypospolitej. Aż naraz w tę pograżoną w pracy rzeszę uderzył piorun wieści, iż nas wszystkich zwierzchnik, przełożony i najwyższy kierownik, piastujący najwyższe dostojeństwo rządów miasta z woli ogółu obywateli, Prezydent Miasta, padł z ręki zbrodniczej.

Struchlała nasza pracownicza rzesza, przerażona do głębi serca, wstrząśnięta do ostatniej komórki mózgowej.

Uniosły się pochylone nad pracą oblicza, a na twarzach wszystkich pracowników obok bólu i przerażenia znać było wyraz protestu i oburzenia na gwałt, na mord, na zbrodnię, zabierającą z urzędu Prezydenta Miasta.

W struchlałych sercach trudno było znaleźć wiarę dla tej ohydy, lecz jeszcze chwila i wiadomość stała się niezbitą: Prezydent Miasta nie żyje.

Tak oto zakończyłeś, Panie Prezydencie, swoją kadencję, nie zegnany uroczystie w otoczeniu współpracowników i podwładnych, którzyby Ci mogli przedstawić w słowach podniosłych długą litanję prac i długi szereg doniosłych ich wyników dla miasta i dla ludności bawelnianego grodu, wyników, wpływających z działalności samorządu, którego Ty, Panie Prezydencie, byłeś kierownikiem.

A tak jeszcze niedawno, bo zaledwie kilka dni temu, oddałem Ci, Panie Prezydencie, krótki — jak powiedziałem — przegląd wyników prac samorządu w ostatnim trzyleciu. Krótki, acz w nieskończonej litanji zawierający najdonioślejsze sprawy i z nich dla miasta pożytek. Pamiętam ten wyraz zadowolenia i radości, jaki wówczas na twarzy Twojej zagościł w obliczu tego ogromu zdziałanych prac; przebiegłeś myślą ten długi szereg już spełnionych zadań i odszedłeś. I nawet w ów tragiczny Wielki Czwartek nie zdażyłem Ci złożyć raportu ze spraw najważniejszych i najpilniejszych, bo w chwili przygotowywania się do niego wiadomość tragiczna nadeszła.

Dlatego teraz pozwól, Panie Prezydencie, że złożę Ci raport ostatni: „Cała nasza pracownicza rzesza została do głębi wstrząśnięta tragicznym Twoim zgonem i nie znajduje dość słów w ludzkiej mowie na wyrażenie swego żalu, smutku i oburzenia. Pozostając na stanowisku w Samorządzie Łódzkim, trwać będzie niezłomnie, a wszystkie Twoje szlachetne poczynania, Twoje plany i projekty pracy nad podniesieniem, zwłaszcza kulturalnem naszego miasta, podejmie i prowadzić będzie niezmordowanie dla trwałego pożytku miasta i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. To Ci, Panie Prezydencie, ślubujemy — i tak nam dopomóż Bóg! Tobie zaś, Panie Prezydencie, ta Ziemia Polska, na której tak strasznej krzywdy doznałeś, niechaj Ci lekka będzie!”.

Następnie przemawiali; imieniem Obozu Wielkiej Polski — dr. Kalisz, imieniem Dyrekcji i Artystów Teatru Miejskiego — dyr. B. Gorczyński, imieniem Tow. Prawniczego — sędzia K. Zienkiewicz, imieniem Łódzkiej Orkiestry Filharmoniczej — inż. H. Goldberg, wreszcie jedna z uczennic gimnazjum A. Skrzypkowskiej, w którym wykładał s. p. Prezydent.

Po przemówieniach spuszczone trumne do grobu przy dźwiękach marsza żałobnego, wykonanego przez orkiestrę 28 p. p. S. K. Uroczystości pogrzebowe zakończyły się o godz. 8.30 wiecz.

* * *

Urządzenie uroczystości pogrzebowych spoczywało w rękach Komitetu pogrzebowego, w skład którego — w myśl uchwały Magistratu, powziętej na specjalnem posiedzeniu w dniu 14 b. m., wchodził pp. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, wiceprezes Rady Miejskiej dyr. J. Wolczyński, dyrektor Zarządu Miejskiego J. Zalewski i wicedyrektor M. Kalinowski.

Na temże posiedzeniu Magistratu — otwartem żałobnem przemówieniem p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego — uchwalono nadto:

pokryć z funduszków miejskich wszystkie wydatki, związane z pochowaniem zwłok ś. p. Prezydenta M. Cynarskiego, wypłacić rodzinie po ś. p. Prezydencie kwotę 5.000 zł. tytułem jednorazowego zasiłku pośmiertnego, przyznać wdowie po ś. p. Prezydencie rentę dożywotnią w kwocie 500 zł. miesięcznie, a trojgu dzieciom ś. p. Prezydenta zaopatrzenie sieroce po zł. 166,66 miesięcznie dla każdego aż do chwili dojścia do pełnoletności, jak również pokrywać za nie wpisy szkolne za naukę w średnich zakładach naukowych. Uchwały te wniesione zostaną na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej.

Protokół

13. (V sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 7 kwietnia 1927 roku.

Komplet radnych 75. Obecnych radnych 60. Komplet członków Magistratu 11. Obecnych członków Magistratu 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 21 Wiceprezes Rady Miejskiej, dr. J. Rosenblatt, w obecności quorum Rady (70 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjałnego radnych-sekretarzy A. Cyrańskiego i F. Waszkiewicza oraz Dyrektora Biura R. M., P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

PRZYJĘTO DO WIADOMOŚCI:

1. Krótkie zapytania:

a) 1. r. dr. Schweiga: Co Magistrat uczynił w celu zrealizowania uchwały Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia biletów ulgowych tramwajowych powrotnych dla młodzieży i robotników. Co Magistrat zamierza uczynić, aby Dyrekcja Tramwajów Miejskich cofnęła dopłaty za przesiadanie od uczniów do godziny 9-ej rano.

2. odpowiedź wprezydenta Wojewódzkiego w imieniu Magistratu, że miasto obowiązuje koncesja z tramwajami, w której są przewidziane ściśle taryfy ulgowe. Taryfy ulgowe ranne zostały przez obecny Zarząd Miasta dzięki usilnym staraniom wprowadzone. Obecnie, jeżeli chodzi o pewne zmiany, to w myśl koncesji one nie są przekroczone, to znaczy, że ceny biletów obecnie obowiązujące nie są wyższe od przewidzianych w koncesji. Możliwym jest tylko oddziaływanie na dyrekcję tramwajów i członkowie Magistratu to czynią. Dotychczas nie udało się jednak wprowadzić jakichkolwiek zmian w tem, co obowiązuje.

b) 1. r. dr. Schweiga: Jakie kroki podejmuje Magistrat wzgl. zamierza podjąć w celu przeciwdziałania wprowadzeniu liczników telefonicznych w Łodzi.

2. odpowiedź prezydenta Cynarskiego w imieniu Magistratu, że jeszcze w pierwszej połowie marca Magistrat z własnej inicjatywy wniósł protest przeciwko wprowadzeniu liczników telefonicznych. W zeszłym tygodniu na skutek skargi Magistratu i licznych skarg na łamach pism na wadliwe połączenia telefoniczne oraz skarg instytucyj społecznych, przybył z Warszawy p. inż. Jasiński z Ministerstwa Poczty i Telegrafów i wówczas odbyła się konferencja, na której między innymi obecny był delegat Magistratu. Na konferencji tej omawiane były dolegliwości dotyczące połączeń telefonicznych oraz projekt wprowadzenia liczników. Wobec tego, że niektórzy z przedstawicieli nie mieli konkretnych danych, konferencja została odroczone, przyczem p. Jasiński obiecał przedstawić te rzeczy Ministrowi.

c) 1. r. Milmana: Czy prawdą jest, że w dniu dzisiejszym odbyła się konferencja w Województwie z udziałem Prezydium Magistratu, przy obecności Prezesa Rady Miejskiej, w sprawie niestosowania się przez Magistrat do okólników władz państwowych i że na tej konferencji p. wicewojewoda miał oświadczyć, że, jeżeli Magistrat nie zastosuje się do poleceń Ministerstwa, pożyczki na prowadzenie robót publicznych w Łodzi będą cofnięte. Wobec tego, że ta sprawa znajduje się w łączności z inną sprawą, objętą dzisiejszym porządkiem dziennym, r. Milman zapytuje, czy p. przewodniczący zamierza poinformować Radę Miejską o tej konferencji i jak ta sprawa tam była omawiana.

2. odpowiedź prezydenta Cynarskiego w imieniu Magistratu, że konferencja

o którą zapytuje p. r. Milman, istotnie miała dziś miejsce. Treścią jej był okólnik z dnia 9 lutego w sprawie robotników, zatrudnionych przy robotach sezonowych. Przy odpowiednim punkcie porządku dziennego sprawa ta będzie szczegółowiej wyświetlona.

d) 1. r. Rode: W ostatnich czasach Dyrekcja Tramwajów Miejskich wypuszcza nowe wozy, które są ładnie pomalowane, mają niebieskie szyby, ale zapomniano o najważniejszej sprawie t. j. o oczyszczeniu peroników tak, aby publiczność mogła wysiąść przez przednią platformę. R. Rode zapytuje, czy Magistrat poruszał tę sprawę na posiedzeniu Zarządu Tramwajów.

Konduktorzy tramwajów łódzkich dorównują pod względem posiadania praw swym kolegom zachodnio-europejskim, ale nie pod względem wykonywania swych obowiązków. Nigdy nie widać, aby konduktor pomógł starszej osobie, czy dziecku przy wsiadaniu. Wogóle zachowanie ich nie licuje z zachowaniem obywatela.

Na Bałuckim Rynku jest krótkowy przystanek trzech linii podmiejskich i prawie wszystkich linii miejskich, na omast jest jedyny budynek t. zw. poczekalnia stacji podmiejskiej, która jest brudna i nie ma ustępu. Czy Magistrat jest powiadomiony o tem i co zamierza uczynić w tej sprawie.

2. odpowiedź wprezydenta Wojewódzkiego w imieniu Magistratu: Jeżeli chodzi o nowe wagony, to one nowymi nie są, są z gruntu remontowane. Platformy zmienione być nie mogą, bo są to wagony dawnej konstrukcji.

Jeżeli chodzi o konduktorów, to o tem, aby się nie odznaczyli grzecznością w rez. Wojewódzki nie słyszał, przeciwnie, pod względem grzeczności — w porównaniu np. z konduktorami warszawskimi — stoją znacznie wyżej. Twierdzenie że nie pomagają przy wsiadaniu starszym osobom, nie jest zgodne z prawdą, bo wprez. Wojewódzki sam obserwował, że pomagają i że wypełniają swoje obowiązki. Wprez. Wojewódzki zaznacza, że nie zawsze to jest możliwe ze względu na to, że najpierwszym obowiązkiem konduktora nie jest pomaganie przy wsiadaniu, ale inne rzeczy.

Jeżeli chodzi o Bałucki Rynek, to poczekalnia ta jest czasowo przeznaczona tylko na rok i tramwaje dojazdowe są obowiązane wybudować poczekalnię właściwą, co też przypuszczalnie w tym roku będzie załatwione.

e) 1. r. Rode: czy prawdą jest, że jednocześnie Województwo i Magistrat budują drogę z Łodzi do Łagiewnik.

2. odpowiedź ławnika Folkierskiego w imieniu Magistratu, że obecnie jest w opracowaniu projekt, łączący miasto z szosą skotnicką przez Łagiewniki. Projekt ten został przesłany władzom nadzorczym i skutkiem tego Magistrat otrzymał na ten cel zaśilki. Po zatwierdzeniu projektu Magistrat przystąpi do budowy tej drogi.

f) 1. r. Rapalskiego: W roku ubiegłym R. M. powzięła uchwałę, na zasadzie której powierzyła sporządzenie planu regulacji miasta prof. Michalskiemu. Plan ten miał być wykończony na 1 stycznia 1927 roku. R. Rapalski słyszał, że termin ten został przedłużony do 1 kwietnia. Wobec tego, że plany czy w opracowaniu, czy wykończone, których R. M. i władze nadzorcze jeszcze nie zatwierdziły, wywołują cały szereg sprzeciwów ze strony czy to obywateli, czy ze strony chcących budować, a nie mogących budować przy ulicach, które mają być rozszerzone — r. Rapalski zapytuje Magistrat, czy plan ten został wykończony i czy Magistrat zamierza przyjść do R. M. z wnioskiem w sprawie powołania Komisji, celem przejrzania i uzgodnienia z obywatelami i Magistratem zaprojektowanego przez prof. Michalskiego planu.

2. odpowiedź ławn. Folkierskiego w imieniu Magistratu, że prof. Michalski według umowy miał dostarczyć te plany w pierwszych dniach roku bieżącego, jednakże w umowie była zastrzeżona możliwość opóźnienia terminu — rzecz zrozumiała, bo zadanie planu regulacyjnego m. Łodzi jest specjalnie trudne. Ławnik Folkierski otrzymał od prof. Michalskiego wiadomość telefoniczną, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia poprosi o Komisję Magistracką dla wręczenia planu, który będzie przejrzany przez Magistrat i wyłożony na widok publiczny. Potem projekt przejdzie przez komisję i będzie przesłany Radzie Miejskiej.

g) 1. r. Drabarka: Czy wiadomo Magistratowi, jak często odbywa się kontrola domów na bocznych ulicach pod względem higienicznym.

2. oświadczenie przewodniczącego, że Magistrat udzieli odpowiedzi na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

h) 1. r. Praszkiara: czy prawdą jest, że Magistrat uzyskane zł. 2.400.000 od Elekrowni ulokował w Banku Gospodarstwa Krajowego pod tytułem „depozyt“ zamiast „wkład“ i tem samem pozbawił się otrzymania odsetek, wynoszących około 200.000 zł. Co Magistrat zamierza uczynić, aby błąd ten naprawić i te bądźco bądź poważne sumy odsetek uratować

2. odpowiedź wprez. Groszkowskiego, że Magistrat czyni właśnie starania, ażeby odsetki te uratować. Wprez. Groszkowski był w tej sprawie z p. Kulamowiczem u p. Ministra Czechowicz, który w zupełności przyznał im rację i wyraził się, że Bank Gospodarstwa Krajowego w wielu wypadkach tak postępował. Sprawa ta nie jest jeszcze przesądzona i znajduje się w fazie badania. W banku kwota jest rzeczywiście zaksięgowana jako „depozyt“ zamiast „wkład“, ale przecież depozyty nie mogą być składane w płynnej gotówce. Ministerstwo Skarbu tak samo rozumuje.

i) 1. r. Holenderskiego: czy wiadomem jest Magistratowi, że sekwestратор Zygmunt Kolczyński dnia 30 marca za niezapłacony przez p. Szlamę Perelmuttera, zamieszkałego przy ul. Rybnej Nr. 12, podatek lokalowy za 25 rok w sumie zł. 90,98 nałożył sekwestr na następujące rzeczy: żywa gęś zł. 5, szafa — zł. 10, przyczem zostawił kwit następującej treści: „O ile kwota powyższa nie zostanie wpłacona do 12 kwietnia 1927 roku — ruchomości te zostaną sprzedane“.

Okazuje się jednak, że tego samego dnia, nie czekając do 12 kwietnia zabrał gęś i sprzedał za 5 zł., zostawiając Perelmutterowi pokwitowanie. R. Holenderski zapytuje, czy ten wypadek wiadomy jest Magistratowi, o ile tak, co zamierza uczynić, aby podobne wypadki nie miały miejsca.

2. odpowiedź ławnika Kulamowicza w imieniu Magistratu, że jest rzeczą nielegalną sprzedaż gęsi bez licytacji za 5 zł. wówczas, gdy ona może być warta 10 — 12 zł. Po zbadaniu sprawy ławn. Kulamowicz udzielił odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

2. Zawiadomienia radnych: dr. B. Fichny, dr. W. Garlińskiego, A. Joela, dr. St. Kopcińskiego, L. Kuka, L. Grzegorzaka, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

3. Komunikat Prezydjum R. M. o rezygnacji z mandatu radnego Zygmunta Bechnera, rezygnacji zastępcy Stefana Byczkowskiego oraz wejściu w związek z tem w skład Rady Miejskiej ob. Marjana Turka, jako zastępcy z teje listy kandydatów.

4. Komunikat Prezydjum Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi o przyznaniu nagrody literackiej m. Łodzi na rok 1927 p. A. Świętochowskiemu.

5. Wnioski Magistratu:

Nr. 245 z dnia 23 marca 1927 roku o ustaleniu w służbie miejskiej z dniem 1 stycznia 1927 roku:

- 1) p. Stefana Pawlaka, rejestratora Wydziału Finansowego, w VI stopniu służbowym,
- 2) p. Zofji Trenklerówny, manipulantki Wydziału Finansowego, w VII stopniu służbowym,
- 3) p. Józefy Matuszewskiej, manipulantki Wydziału Finansowego, w VII stopniu służbowym,
- 4) p. Heleny Biskupskiej, manipulantki Wydziału Finansowego, w VII stopniu służbowym,
- 5) p. Alfonsa Kajetaniaka, gońca Centralnej Ekspedycji, w XII stopniu służbowym

Nr. 212 z dnia 15 marca 1927 roku, treści następującej:

„Przychylając się do wniosku Wydziału Prezydjalnego Nr. 3927 — l. B. z dnia 15 marca 1927 roku, postanowiono niżej wymienionym stabilizowanym pracownikom Zarządu m. Łodzi, mieszanym w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 15 marca 1927 roku, wydać powtórnie dekrety stabilizacyjne w tych stopniach służbowych, które im zostały obecnie nadane, a mianowicie:

1. p. Janiszewskiemu Romanowi, referentowi Archiwum Miejskiego, w IV st. sł.;
2. p. Musiałkowi Franciszkowi, kasjerowi Wydziału Finansowego, w IV st. sł.;
3. p. Tarczyńskiemu Leonowi, pomocnikowi kasjera Wydziału Finansowego, w V st. sł.;
- 4) p. Kiedrzyńskiemu Leonowi, pomocnikowi kasjera Wydziału Finansowego, w V st. sł.;
5. p. Krencjaszowi Konstantemu, st. rachmistrzowi Wydziału Finansowego, w V st. sł.;
6. p. Dowborowej Irenie, st. rachmistrzowi Wydziału Finansowego, w V st. sł.;
7. p. Michałowiczównie Natalji, rachmistrzowi Wydziału Finansowego, w VI st. sł.;
8. p. Hillemanowi Karolowi, naczelnemu księgowemu Wydziału Finansowego, w III st. sł.;
9. p. Schleifsteinowej vel Sliwskiej Helenie, kontrolerowi Wydziału Finansowego w V st. sł.

10. p. Wisławskiemu Tadeuszowi, naczelnikowi Wydziału Opieki Społecznej, w I st. st.,
11. p. Frąckiewiczowi Zygmunтови, referentowi-technikowi Wydziału Budownictwa, w III st.,
12. p. Kempnerowi Stanisławowi, naczelnikowi Wydziału Zdrowotności Publicznej, w I st. st.,
13. p. Paulusowi Hugonowi, rachmistrzowi Wydziału Zdrowotności Publicznej, w V st. st.
14. p. Rzewskiemu Aleksemu, naczelnikowi Urzędu Stanu Cywilnego, w I st. st.,
15. p. Ankersztajnowi Stanisławowi, naczelnikowi Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu, w II st. st.,
16. p. Rossetowi Edwardowi, naczelnikowi Wydziału Statystycznego, w I st. st.,
17. p. Berlinerowi Edwardowi, naczelnikowi Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, w I st. st."

Nr. 220 z dnia 15 marca 1927 roku, treści następującej:

„Na wniosek p. wiceprezydenta W. Wojewódzkiego postanowiono — opierając się na opiniji p. radcy prawnego T. Tujakowskiego. —

1. udzielić firmie „Societe Financiere de Pays de l' Est — Societe Anonyme“ w Brukselli na czas od dnia 1 lipca 1927 roku prawa wyłącznego czynienia starań w sprawie utworzenia Spółki Akcyjnej dla budowy i eksploatacji kolei elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów na warunkach, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 listopada 1924 roku w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację wąskotorowej kolei elektrycznej do użytku publicznego z Łodzi przez Rokiciny do Tomaszowa (Dz. U. Rz. P. Nr. 100 poz. 925).

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości.“

Nr. 156 z dnia 1 marca 1927 roku, treści następującej:

„W związku z uchwałą Magistratu Nr. 134 z dnia 22 lutego 1927 roku postanowiono — na wniosek Wydziału Finansowego Nr. 460 27 z dnia 26 lutego 1927 roku, zatwierdzając propozycje Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

1. wyrazić zgodę na otrzymanie 50 proc. funduszów, ulokowanych w swoim czasie w tymże Banku przez Magistrat oraz Komitet Budowy Teatru Miejskiego w Łodzi, w terminie do dnia 31 marca 1927 roku, 20 proc. tychże funduszów w terminie do dnia 15 lipca 1927 roku oraz reszty (30 proc.) w terminie do dnia 31 grudnia 1928 roku;

2. przyjąć do wiadomości, iż od wierzytelności Magistratu oraz Komitetu Budowy Teatru Miejskiego w Łodzi tenże Bank płacić będzie procenty w wysokości 10 proc. w stosunku rocznym za czas od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 1926 roku oraz 8 proc. od dnia 1 lipca 1926 roku aż do chwili całkowitego spłacenia tychże wierzytelności z tem, że zaległe odsetki doliczone zostaną do ostatniej raty;

3. zabezpieczyć na koszt miasta z równem dla innych wierzycieli tegoż Banku miejscem hipotecznym 30 proc. (ostatnią ratę) wierzytelności Magistratu oraz Komitetu Budowy Teatru Miejskiego w Łodzi na nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113.“

Nr. 192 z dnia 8 marca 1927 roku, treści następującej:

„W związku z uchwałą Magistratu Nr. 39 z dnia 11 stycznia 1927 roku postanowiono — na wniosek Wydziału Gospodarczego Nr. 316 27 VII z dnia 1 marca 1927 roku.—

1. przyjąć do wiadomości: a) iż Magistrat m. Łodzi przejął z dniem 1 marca 1927 roku od cechu mistrzów kominiarskich w Łodzi oraz Stowarzyszenia mistrzów kominiarskich na Województwo Łódzkie wycier kominów na terenie m. Łodzi; b) iż statystyka palenisk, znajdujących się w nieruchomościach, położonych w Łodzi, opracowana będzie w terminie do dnia 1 lipca 1927 roku i c) że w czasie od dnia 1 marca do dnia 1 lipca 1927 roku obowiązywać będzie taryfa opłat za wycier kominów w mieście Łodzi, zatwierdzona uchwałą Rady Miejskiej Nr. VII z dnia 6 marca 1924 roku;

2. zatwierdzić: a) dokonany przez Wydział Gospodarczy podział miasta Łodzi na 20 rewirów kominiarskich, b) treść umowy, jaka została zawarta przez Magistrat z wyszczególnionymi w załączniku 20 mistrzami kominiarskimi w sprawie wycier kominów na terenie m. Łodzi w czasie od dnia 1 marca do dnia 1 lipca 1927 roku.

3. odpis niniejszej uchwały przesłać Radzie Miejskiej do wiadomości.“

6. a) *Odezwę Magistratu Nr. 2518/26 I z dnia 25 lutego 1927 roku, treści następującej:*

„Na skutek pisma Nr. 46 27 R. M. z dnia 20 stycznia 1927 roku uprzejmie komunikujemy, iż ulice, podlegające zabrukowaniu bądź przebrukowaniu, są ściśle oznaczone przez Delegację Budowlaną, która decyduje o konieczności budowy w każdym roku. Ulice Prusa, Tokarzewskiego, Dworska, Julianowska i Aleksandrowska przed rozpoczęciem budowy znaj-

dowały się w stanie złym, wymagającym natychmiastowej naprawy. Również względy natury komunikacyjnej przemawiały za niezwłocznym przystąpieniem do zabrukowania ulic takich, jak nprz. Dworska i Tokarzewskiego.

Budowa wyżej wymienionych ulic odbywała się zgodnie z warunkami technicznymi, ściśle określającymi sposób brukowania, czego wyrazem są protokoły odbiorcze, oraz niekwestjonowanie charakteru robót przez kierownictwo Oddziału Komunikacji.

Stan obecny omawianych wyżej ulic jest zadawalniający,

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że drobne naprawy będą musiały być przez przedsiębiorców uskutecznione na wiosnę roku bieżącego, do czego zresztą obowiązuje ich gwarancja, zwłaszcza na ulicy Aleksandrowskiej, gdzie, wobec pojedynczego bruku i ruchu bardzo intensywnego, drobne deformacje są zupełnie możliwe i nie świadczą o złym wykonaniu bruków."

b) oświadczenie osobiste r. Romanowskiego w tejże sprawie, treści następującej:

"W związku z komunikatem, podającym wyciąg z posiedzenia Komisji Skarbowo-Budżetowej w sprawie przyjęcia do zatwierdzającej wiadomości odpisów protokołów 9 i 10 posiedzenia Delegacji Budowlanej, proponującej przyjęcie bruków, wykonanych na ulicach Aleksandrowskiej i. t. d., składam protest, a to z następujących przyczyn:

1. roboty wykonano niezgodnie z warunkami technicznymi.
2. Sprawa znajduje się w Magistracie i ma być wniesiona do Komisji Regulaminowo-Prawnej do zbadania.

Oświadczenie to moje proszę wnieść do protokołu."

(C. d. nast.)

Okólnik Nr. 9.

Niniejszem zawiadamia się, iż — w myśl uchwały Magistratu Nr. 359 z dnia 20 kwietnia 1927 roku — postanowiono, w związku z tragiczną śmiercią ś. p. Marjana Cynarskiego, Prezydenta Miasta, powierzyć czasowo aż do odwołania przewodnictwo:

- a) Wydziału Prezydjalnego — p. wiceprezydentowi W. Wojewódzkiemu,
- b) Wydziału Statystycznego — p. Ławnikowi Fr. Kruczkowskiemu,
- c) Komitetu Rozbudowy Miasta — p. Ławnikowi K. Folkierskiemu,
- d) Biura Ksiąg Stałej Ludności — p. Wiceprezydentowi W. Wojewódzkiemu,
- e) Biura Wojskowo-Policyjnego — p. Wiceprezydentowi W. Grodzkowskiemu,
- f) Urzędu Stanu Cywilnego — p. Wiceprezydentowi W. Wojewódzkiemu.

Jednocześnie także uchwałą Magistratu postanowiono upoważnić p. Ławnika Fr. Kruczkowskiego do brania udziału czasowo aż do odwołania w posiedzeniach Prezydium Magistratu z głosem decydującym.

Łódź, dnia 21 kwietnia 1927 roku.

W. Prezydent

(—) W. Wojewódzki.

Dyrektor
Zarządu Miejskiego
(—) J. Zalewski.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Łódzkiego z dn. 26 maja 1926 r. w sprawie zwalczania wścieklizny.

Na podstawie art. 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 192 poz. 676) i art. 6 Rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. № 165 poz. 395), oraz art. 11 punktu 4 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych (Dz. Ust. R. P. № 67 poz. 402) i art. 1125 do 1135 ros. Ustawy Lekarskiej (T. XIII Zb. Pr. i Przep. b. ces. ros. wyd. 1905 r.) w uzupełnieniu § 78, 79 i 80 postanowień obowiązujących do powyższej ustawy z roku 1908, zarządza się na czas trwania wścieklizny u zwierząt i ludzi, co następuje:

- § 1. W razie dostrzeżenia objawów wścieklizny u psów i kotów, właściciel zwierzęcia, niezależnie od zawiadomienia o tem odnośnych władz (w Łodzi — Komisariatu Policynego lub lekarza weterynaryjnego, w innych miastach — prezydenta, burmistrza, lub lekarza weterynaryjnego, w powiatach lekarza weterynaryjnego, wójta gminy, lub sołtysa), obowiązany jest chorego lub podejrzanego o wściekliznę psa i kota zabić, nie czekając na przybycie lekarza weterynaryjnego. Zabite zwierzę winno być pozostawione dla zbadania weterynaryjnego.
- § 2. Wszystkie inne zwierzęta domowe chore, lub podejrzane o wściekliznę należy przetrzymać w osobnym miejscu do czasu przyjazdu lekarza weterynaryjnego i zebrania się komisji weterynaryjno-wykonawczej.
- § 3. Przed przybyciem lekarza weterynaryjnego, nie wolno u zwierząt chorych, lub podejrzanych o wściekliznę, wykonywać żadnych zabiegów leczniczych.
- § 4. W razie pokąsania człowieka przez psa lub kota, nie podejrzanym o wściekliznę, zwierzęta te mają być pozostawione pod nadzorem weterynaryjno-policynym na uwięzi i kagańcu na termin 3-miesięczny i nie mogą być wyprowadzone z gospodarstwa. Niezachowanie tych warunków przez właściciela zwierzęcia pociąga za sobą natychmiastowe zabicie psa, lub kota.
- § 5. Wszystkie pokąsane przez psa wściekłego, lub podejrzane o styczność z nim psy i koty mają być bezzwłocznie wybite.
- § 6. Pozostałe w zapowietrzonej miejscowości **psy, winny być aż do wygaśnięcia zarazy, trzymane na uwięzi, lub prowadzone na linewce**, względnie zaopatrzone w trwałe kagańce, wykluczające możność ukąszenia. Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie, tudzież należące do Towarzystwa Chowu i Tresury psów policyjnych o tyle, że pierwsze — na terenie łowów, drugie — w czasie strzeżenia zwierząt na pastwisku, trzecie — w czasie tresury, względnie tropienia przestępców, mogą chodzić bez linewki, względnie bez kagańca.
- § 7. W czasie trwania wścieklizny, t. j. od dnia urzędowego jej stwierdzenia aż do wygaśnięcia, **psy biegające samopas (wałęsające się), mają być wyławiane i niezwłocznie zabijane.**
- § 8. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane podług art. 25 Ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych, w drodze administracyjnej grzywną **do 1,000 zł. lub aresztem do 3-ch miesięcy.**
- § 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

Wobec urzędowego stwierdzenia wścieklizny psów w m. Łodzi, rozporządzenie powyższe, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego z dnia 7 czerwca 1926 r. za № 23, wchodzi na terenie m. Łodzi w życie z dniem dzisiejszym, o czem podaję do wiadomości publicznej.

MAGISTRAT m. ŁODZI
Prezydent (—) **M. CYNARSKI.**

Łódź, dnia 31 marca 1927 roku.

KRONIKA MIEJSKA

— **Budowa Pomnika Tadeusza Kościuszki.** W dniu 23 b. m. w pracowni artysty-rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Budowy Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Obradom przewodniczył prezes

Rady Miejskiej, dr. B. Fichna, przewodniczący Komitetu Budowy, a udział w nich wzięli: radni dyr. A. Idzkowski i S. Rapalski, ławnicy Magistratu Z. Hajkowski, inż. K. Folkierski i Fr. Kruczkowski, przedstawiciel Rady Okr. Polsk. Zw. Zaw.

J. Dziamarski i przedst. Okr. Kom. Zw. Zawod. A. Walczak, twórca pomnika art.-rzeźbiarz Mieczysław Lubelski, kierownik Biura Budowy Gmachów Miejskich Lipski i kierownik Oddziału Prasowego M. Tarłowski.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Komitetu, prezesa dr. B. Fichnę, uczczono przez powstanie pamięć zmarłego ś. p. Prezydenta M. Cynarskiego, poczem przyjęto do wiadomości, iż Magistrat m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia r. b. postanowił na miejsce ś. p. prezydenta M. Cynarskiego powołać do Komitetu ławnika Fr. Kruzczkowskiego.

Następnie uchwalono budowę fundamentów pod pomnik powierzyć firmie „Konstruktor“, która złożyła najtańszą ofertę, poczem przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Lubelskiego, obrazujące dotychczasowy postęp prac artystycznych około pomnika; na wniosek p. Lubelskiego postanowiono dalej, iż pomnik zwrócony będzie ku ulicy Piotrkowskiej, na budowę zaś części kamiennych (cokołu i obeliska) użyty będzie piaskowiec dolomitowy, pochodzący z polskiej części Górnego Śląska.

W sprawie przebiegu uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik na Placu Wolności w dn. 3 maja r. b. postanowiono uroczystość odbyć bezpośrednio po pochodach 3-majowych, mniejwięcej około godz. 1 popoł., poczem odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym nastąpi oficjalne ogłoszenie wyniku posiedzenia Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi oraz odczytanie dyplomu. Podczas uroczystości na Placu Wolności przemawiać będzie przewodniczący Komitetu Budowy, prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna.

Dalej postanowiono zaprosić na uroczystość J. E. ks. biskupa Tymienieckiego i wojewodę Jaszczółta, oraz zwrócić się do wiceprezesa Rady Miejskiej J. Wolczyńskiego o

ułożenie programu uroczystości i do dyr. M. Dienstl-Dąbrowy o sprostowanie ziemi z Raławic, celem umieszczenia jej w fundamentach pomnika. Dla ułożenia i opracowania tekstu aktu erekcyjnego wyłoniono Komisję, w skład której weszli Prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, ławnik-przewodniczący Wydziału Oświaty i Kultury Z. Hajkowski i kierownik Oddziału Prasowego M. Tarłowski.

W końcu omówiono szereg spraw finansowych, związanych z budową pomnika oraz postanowiono zwrócić się do Wydziału Finansowego z prośbą o dostarczenie jednej polskiej monety złotej, która, wraz z innymi obecnymi monetami obiegowymi polskimi oraz numerami pism miejscowych z dn. 3 maja r., umieszczona będzie w fundamentach pomnika.

— **Z działalności Teatru Popularnego.** Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność Teatru Popularnego w Łodzi przy ul. Ogrodowej 18, znajdującego się pod dyktando p. J. Pilarskiego—w ciągu marca r. b. przedstawiała się następująco: Ogółem w powyższym czasopiśmie wystawiono 43 widowiska, mianowicie: 4 premjery, 28 zwykłych, 4 robotnicze i 7 uczniowskich.

We wspomnianym wyżej czasie wystawiono następujące sztuki: „Hajduczek“ — H. Sienkiewicza — 7 razy, „Pamiętniki szatana“ — P. Arago i Vermond'a — 8 razy, „Mandaryn Wu“ — H. M. Vernon'a i H. Oven'a — 8 razy, „Sobowtór“ — M. Hennequinea i J. Duval'a — 6 razy, „Warszawa w nocy“ — C. Danielewskiego — 9 razy oraz „Ogniem i Mieczem“ — H. Sienkiewicza — 5 razy.

Na wszystkich wyżej wymienionych widowiskach frekwencja kasowa publiczności wynosiła 12,933 osoby, t. j. przeciętnie na jednym przedstawieniu obecnych było 301 osób. W porównaniu z poprzednim miesiącem (lutym), frekwencja publicz-

ności w okresie sprawozdawczym spadła na jednym przedstawieniu przeciętnie o 84 osoby, zaś w porównaniu z marcem roku ub. — o 40 osób.

Spadek frekwencji publiczności tłumaczyć należy kilkutygodniowym strajkiem w przemyśle włókienniczym.

— **Podatek od nieruchomości na rok 1927.** Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi rozpoczął doręczanie nakazów płatniczych na państwowy podatek od nieruchomości oraz dodatek komunalny do tego podatku na rok 1927.

Podatek państwowy wymierzony został na podstawie postanowień art. 2 ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 42, poz. 296) — w wysokości 8 proc. komornego za poszczególne kwartały 1927 roku, a dodatek komunalny zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 21 grudnia 1926 r. — w następujący sposób:

a) od nieruchomości, w których czynsz komorniany nie przekracza zł. 1,000 — 25 proc.; b) od nieruchomości, w których czynsz komorniany nie przekracza zł. 2,000 — 35 proc.; c) od nieruchomości, w których czynsz komorniany nie przekracza zł. 4,000 — 50 proc.; d) od nieruchomości, w których czynsz komorniany przekracza zł. 4,000 — 60 proc.; e) od nieruchomości, przeznaczonych na mieszkanie luksusowe (pałace, wille i t. p.) — 100 proc. podatku państwowego.

Podatek płatny jest za każdy kwartał 1927 roku w ciągu drugiego miesiąca następnego kwartału; a więc za pierwszy kwartał — w maju r. b., za drugi kwartał — w sierpniu r. b., za trzeci kwartał — w listopadzie r. b., za czwarty kwartał — w lutym 1928 roku.

O ukończeniu doręczania nakazów płatniczych Wydział Podatkowy Magistratu zawiadomi płatników zapomocą oficjalnego obwieszczenia.

— **Otwarcie kursów Informacyjno-metodycznych dla nauczycieli szkół zawodowych doksztalają-**

nych. W czwartek, dnia 21 b. m. staraniem Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi został otwarty w Łodzi kurs informacyjno-metodyczny dla nauczycielstwa, zatrudnionego w szkołach zawodowych doksztalających.

Otwarcie kursów zostało poprzedzone nabożeństwem o godz. 9-ej rano, w kościele św. Krzyża. Po nabożeństwie podniósł przemówienie wygłosił prefekt szkół zawodowych ks. Joachimowski, poczem udano się do gmachu gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46, gdzie w auli nastąpiło uroczyste otwarcie kursów.

Na uroczystości otwarcia, prócz prelegentów w osobach pp.: Dobczyńskiego, naczelnika szkolnictwa zawodowego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu — Wł. Stillera, dyrektora państwowej szkoły zawodowej w Poznaniu — Mielczarka i Obera, profesorów tejże szkoły — przybyli przedstawiciele Kuratorium Szkolnego w Łodzi, mianowicie: naczelnik Wydziału Szkolnictwa zawodowego — B. Krzywobłocki, wizytator szkolnictwa zawodowego — L. Smalczyński, przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi: pp. ławnik Fr. Kruczkowski, naczelnik Wydziału J. Waltratus, kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej — L. Piotrowski, oraz licznie zebrani słuchacze kursów, rekrutujący się z wśród nauczycielstwa szkół zawodowych oraz reflektantów na stanowiska nauczycielskie w tychże szkołach.

Otwarcie kursów rozpoczęło się przemówieniem ławnika Wydziału Oświaty i Kultury — p. Fr. Kruczkowskiego, który na wstępie uczcił pamięć zamordowanego prezydenta miasta, ś. p. Marjana Cynarskiego. Tej części przemówienia obecni wysłuchali stojąc.

Następnie p. ławnik przedstawił pokrótce charakter i cel kursów, podkreślając, że do stworzenia szkol-

nictwa zawodowego doksztalcającego na gruncie narodowym należy dążyć przez porozumienie się nauczycielstwa dawnych trzech zaborów dla wytworzenia specjalnego typu szkoły zawodowej polskiej. Przez wzajemne zapraszanie prelegentów — następuje wymiana myśli, zmierzająca do ujednostajnienia organizacji szkolnej, programów naukowych, metod nauczania, wychowania i t. p.

W końcu swego przemówienia, witając przybyłych prelegentów z Poznania, gdzie szkoły rzemieślnicze cieszą się najlepszą opinią wyższych władz szkolnych, jakoteż witając przedstawicieli Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi — p. ła-wnik Kruczkowski wyraził nadzieję, że kursy te przyczynią się w znacznym stopniu do podniesienia szkoły zawodowej łódzkiej.

Z kolei zabrał głos p. Dobczyński, zaznaczając, że przybył do Łodzi, w celu podzielenia się z tutejszem nauczycielstwem swoim doświadczeniem, zdobytem w szkolnictwie zawodowym. P. Wł. Stiller — dyr. szkoły państwowej zawodowej w Poznaniu, zarazem kierownik kursów, w przemówieniu swem podkreślił z zalem nieobecność protektora tychże kursów, s. p. prezydenta Marjana Cynarskiego. Ostatnie przemówienie wygłosił p. K. Tomaszewski, główny kierownik szkół zawodowych w Łodzi, który zapoznał obecnych z programem i udzielił wskazówek w sprawie organizacji kursów.

Po zakończeniu uroczystej części programu otwarcia, prelegenci wraz ze słuchaczami udali się do Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Kilińskiego 109, gdzie o godz. 11-ej rano rozpoczęły się wykłady w 4-ch równorzędnych grupach.

— **Spis poborowych rocznika 1906.** Biuro Wojskowo-Policyjne przy Magistracie m. Łodzi wzywa wszystkich poborowych rocznika 1906, którzy dotychczas nie otrzymali zaświad-

czeń o wciągnięciu ich do spisów, aby zgłaszali się osobiście po odbiór zaświadczeń do Biura Wojskowo-Policyjnego — Plac Wolności 14, w podwórzu — lewa oficyna.

— **Działalność M. Wypożyczalni dla dzieci.** Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność Miejskich Wypożyczalni dla dzieci i młodzieży w ciągu marca r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym z 5-ciu Wypożyczalni Miejskich korzystało ogółem 22.990 dziatwy, w tem: 11.635 chłopców i 11.355 dziewcząt. Prócz tego ze świetlicy korzystało 3. 622 dziatwy (2.011 chłopców i 1.611 dziewcząt)

Czytelnicy ci w okresie sprawozdawczym korzystali ogółem z 34.572 książek.

Poczytność poszczególnych działów przedstawiała się następująco: bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 8.587, powieści obyczajowe — 7.166, przygody, podróże i opisy z fabułą — 5.292, przyroda i matematyka — 2.289, geografia — 1.154, historia — 1.090, życiorysy — 446, literatura — 1.112, sztuka i sport — 135, nauki społeczne — 45, religja — 37, nauki stosowane — 88, różne — 35. czasopisma 410.

W porównaniu z miesiącem ubiegłym (lutym), frekwencja czytających wzrosła o 173 dzieci.

— **Kosze do papierów i odpadków na ulicach miasta.** Na wniosek Komisji Lekarskiej Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej — na ostatniem swem posiedzeniu — postanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskiem, aby Wydział Gospodarczy najspieszniej załatwił sprawę rozmieszczenia na ulicach miasta koszy do papierów i odpadków, zanieczyszczających jezdnie i chodniki.

Dalej Delegacja postanowiła zwrócić się do Magistratu, by tenże poczynił starania w Urzędzie Wo-

jewódzkim, ażeby w drodze rozporządzenia administracyjnego wydany został zakaz zanieczyszczania odpadkami i papierami ulic miasta.

— **Zachorowania na choroby zakaźne w Łodzi.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dnia 17.IV do 23.IV r. b włącznie, zgłoszono do Oddziału Sanitarnego przy Wydziale Zdro-

wotności Publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 14 wypadków (w ub. tygodniu 7 wypadków), płonica 16 (17), błonica 9 (13), odra 27 (15), dżetwica karku 1 (0), gorączka połogowa 2 (1), róża 0 (0), krztusiec 1 (0), jaglica 2 (6), czerwonka 1 (0) — razem 73 wypadki (59).

Z ŻYCIA MIAST POLSKICH

Wybory do Rady Miejskiej w Warszawie.

Wyznaczony przez Sąd Okręgowy na głównego komisarza wyborczego sędzia Wł. Markowski powołał na zasadzie art. 2 i 3 regulaminu wyborów do Rady Miejskiej następujący główny komitet wyborczy:

1) Sędzia Władysław Markowski — przewodniczący z urzędu; członkowie: 2) sędzia Franciszek Pędowski, 3) adwokat Tadeusz Tomaszewski, 4) senator Adolf Truskier, 5) senator Bolesław Bielawski, 6) sędzia Adolf Szturm, 7) prof. Wacław Dąbrowski, 8) Hanna Hubicka, 9) dr. Przemysław Rudzki.

Odroczenie wyborów w Pruszkowie.

Wobec tego, iż wybory do rady miejskiej w Pruszkowie oznaczone były na ten sam dzień, na który oznaczono również wybory do rady m. stoł. Warszawy, t. j. na 22-gi maja — władze wojewódzkie uznały za właściwe odroczyć termin wyborów w Pruszkowie do 12-go czerwca r. b.

Z Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej

w Tarnowskich Górach dokonano wyboru zastępcy burmistrza oraz biura Rady.

Ponieważ frakcje niemieckie wysunęły kandydaturę radnego Nowaka, niezatwierdzonego przez władzę przełożoną członka Magistratu, radni polacy podczas wyboru zastępcy burmistrza na znak protestu opuścili salę posiedzeń, pozostali zaś Niemcy i Kustosowcy wybrali r. Nowaka.

Wobec tego Magistrat m. Tarnowskich Gór tworzą: burmistrz Michatz, zastępca Nowak (Niemcy), oraz 3 radców miejskich Niemców i 2 Polaków. W skład Biura Rady Miejskiej wchodzi: przewodniczący mec. Kempka i zast. sekretarza Powąła (Polacy), sekretarz Mikołajczyk (Niemiec).

Wybory do Rad Miejskich na Polesiu.

Minister spraw wewnętrznych upoważnił wojewodę poleskiego do mianowania komisarzy wyborczych w Kobryniu i Łunińcu na Polesiu. Termin wyborów ustali wojewoda poleski; wybory odbędą się na podstawie rozporządzenia generalnego komisarza dla ziem wschodnich z d. 25 czerwca 1919 r.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. † p.

MARJANOWI CYNARSKIEMU

Prezydentowi m. Łodzi.

lub w jakikolwiek sposób okazali Muncypalności m. Łodzi swe współczucie, w szczególności zaś: p. Wojewodzie Jaszczołtowi, za wyrazy współczucia, złożone w imieniu p. Ministra Spraw Wewnętrznych i własnym, J. E. Ks. Biskupowi Tymienieckiemu wraz z duchowieństwem, przedstawicielom państw obcych, kolonji francuskiej w Łodzi, posłom do Sejmu i Senatu, wojewodzie Darowskiemu, rektorowi J. Kochanowskiemu, prezesowi Akademji Umiejętności Dr. J. Kallenbachowi, władzom sądowym z wiceprezesem Witkowskim i prokuratorem Schmidtem, wojskowym z gen. Małachowskim, szkolnym z Kuratorem Owińskim, Starostwu Łódzkiemu ze starostą A. Rzewskim, Komisarjатовi Rządu na m. Łódź z komisarzem Izyckim, władzom policyjnym z inspektorem Foersterem i podinspektorem Niedzielskim na czele, Zarządowi Związku Miast Polskich z p. Dr. J. Zawadzkiem na czele, Radom Miejskim i Magistratom Miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Lublina, Katowic, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Przemysła, Kalisza, Białegostoku, Brześcia n/B., Będzina, Dąbrowy Górniczej, Płocka, Żyrardowa, Łomży, Łowicza, Zgierza, Pabjanic, przedstawicielom gmin wyznaniowych: ewangelicko-augsburskiej, ewangelicko-reformowanej, prawosławnej i żydowskiej, Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Cechom Rzemieślniczym, Związkowi Zrzeszeń Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Związkom Zawodowym Pracowników Miejskich w Łodzi, Polskiej Y. M. C. A., Macierzy Szkolnej, Tow. gimn. „Sokół”, Lidze Morskiej i Rzemnej, Związkiem Hallerczyków, Dowborczyków, Związkiem Strzeleckiemu, Dyrekcjom i artystom Teatrów Miejskiego i Popularnego w Łodzi, Dyrekcji i artystom Teatru Pomorskiego w Poznaniu, Zakładom naukowym, jak również i innym instytucjom, organizacjom, zrzeszeniom i korporacjom zawodowym, politycznym i społecznym, dalej p. Helenie Fotygo, Łódzkiej Orkiestrze Filharmonicznej z dyr. Ryderem na czele, oraz orkiestrze 28 p. p. Strz. Kan. za wykonanie religijnych utworów muzycznych na nabożeństwie żałobnym, Tow. Spiew. im. Moniuszki za wykonanie pieśni religijnych nad grobem — serdeczne podziękowanie składają

Rada Miejska i Magistrat m. Łodzi.